

Z tęsknoty za boskością

Ciekawe, nie napisano w Apokalipsie, że Jezus przyjdzie, tylko że przychodzi. Przychodzi nieustannie. Przyszedł też do Piłata, a ten, choć nie znalazł w Nim winy, nie odkrył w Nim kogoś, kto od win uwalnia. Na samym końcu roku liturgicznego Kościół odsłania przed nami ostatnią księgę Biblii, by dać nam do zrozumienia nieuchronny finisz świata, który jest teatrem opowiadania się za lub przeciw Bogu. W teatrze ludzie siadają na widowni i czekają, aż podniesie się kurtyna i odsłoni się scena. Przyglądając się aktorom, widzowie coraz bardziej rozpoznają samych siebie, swój osobisty dramat, najgłębsze motywy, ukryte wspomnienia, nieuświadomione myśli i przekonania. Jakże szybko poznajemy siebie, wpatrując się w kogoś!

Coś takiego powinno się pojawić w czasie rozważań apokaliptycznych. Księga powstała prawdopodobnie około 96 r., pod koniec panowania cesarza Domicjana. Miał on obsesję doznawania boskiej czci: chciał być panem bogiem dla swych poddanych. Ci, którzy temu się nie podporządkowali, byli oskarżani o ateizm. Pierwsi chrześcijanie byli prześladowani za ateizm! Domicjan zabił w 95 r. swego kuzyna Klemensa Flawiusza i wygnał jego siostrzenicę Flawię Domityllę właśnie z powodu ateizmu. Jan zapewne znalazł się na Patmos za odmowę uznania Domicjana za boga!



Ostatecznie Domicjan padł ofiarą spisku i został zamordowany.

Ludzie tęsknią za boskością, pragną uwielbiać kogoś albo samych siebie. Przed jakim cesarzem albo Piłatem staniemy?

Przed jakimi bożkami staniemy oko w oko, gdy będą domagały się kultu? Przed seksualnością? Przed chciwością? Przed pychą? A może drugi człowiek będzie dla ciebie panem albo panią i odwrócisz się od jedyne Pana? Gdy tylko

wyrazisz wolę uczynienia Jezusa Panem, siły ciemności upomną się o swoje wpływy. Jezus może cię zbawić całkowicie, gdy całkowicie Mu się oddasz. Gdy

oddasz tylko trochę, czyż trochę miałoby być zbawione? Apokalipsa jest zrozumiała tylko dla

sług Boga. Gdy Baltazar ujrzał na ścianie swego pałacu rękę piszącą prorocze słowa, żaden

mędrzec babiloński nie potrafił wyjaśnić tego przesłania. Dopiero Daniel odczytał i

wy tłumaczył Baltazarowi, że jego królestwo zostanie zniszczone. Tylko ci, którzy są sługami

Boga, mają dostęp do tajemniczych Jego wyroków. Kto niczego nie ukrywa przed

Bogiem, przed tym też Bóg niczego nie ukrywa.



A teraz Pan mówi do ciebie:

*„Jeśli oddasz mi swoją wolę, ja dam ci Moją.
Powodem, dla którego stworzyłem
twoją wolę, było to, żebyś posiadał swoją
małą wolę, aby móc Mi ją ofiarować,
móc wymienić ją na Moją
i połączyć ją z Moją.”*

Apokalipsa zaadresowana jest do siedmiu Kościołów, które są w Azji. Słowo AZJA w języku greckim (he asija) to mniej więcej tyle co kraj błotnisty. Podobnie hebrajski nazywa tę część świata: JAWAN, czyli błoto, bagno, kałuża, dół zagłady, muł. Po prostu śmiertelne niebezpieczeństwo. W Starym Testamencie słowo „Jawan” było synonimem ugrzęźnięcia w niewolę kulturową. W Apokalipsie odnajdujemy więc odsłonięcie i wyjaśnienie tego, co się dzieje:

Kościół jest obrzucany błotem z powodu ateizmu wobec idoli tego świata.